



z ostatniej ławki

Od redakcji

WITAMY WSZYSTKICH MIŁYCH GOŚCI!

Cieszymy się, że nasz festiwal wzbudził w tym roku zainteresowanie aż trzydziestu szkół.

Oczekujemy wspaniałej zabawy i superpopisów scenicznych aktorów. Kibicujemy zebranym zespołom teatralnym i trzymamy za Was kciuki. Bądźcie elokwentni i ekspresyjni, oddajcie cały urok języka niemieckiego.

Życie to nie teatr

Edward Stachura

Życie to jest teatr, mówisz ciągle, opowiadasz:
Maski coraz inne, coraz mylnie się nakłada:
Wszystko to zabawa, wszystko to jest gra,
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach
To jest gra!

Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam;
Życie to nie tylko kolorowa maskarada;
Życie jest straszniejsze i piękniejsze jeszcze jest;
Wszystko przy nim blednie, blednie nawet sama
śmierć!

Ty i ja – teatry to są dwa.
Ty – ty prawdziwej nie uronisz łzy.
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi.
Nawet kiedy źle ci jest, to nie jest źle.
Bo ty grasz!
Ja – duszę na ramieniu wiecznie mam.
Cały jestem zbudowany z ran.
Lecz kaleką nie ja jestem, tylko ty!
Tylko ty.

Dzisiaj bankiet u artystów, ty się tam wybierasz;
Gości będzie dużo, niedostępna tyraliera;
Flirt i alkohole, może tańce będą też,
Drzwi otwarte zamkną potem się.
No i cześć!

Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera;
Wódki dwie wypiję, potem cicho się pozbieram;
Wydę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb;
Wydę na przestworza, przecudowny stworzę
wiersz.
Ty i ja – teatry to są dwa.
Ty i ja!

Ty – ty prawdziwej nie uronisz łzy.
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi.
I niezaraźliwy wcale jest twój śmiech.
Bo ty grasz!

Ja – duszę na ramieniu wiecznie mam.
Cały jestem zbudowany z ran.
Lecz gdy śmieję się, to w krąg się śmieje świat!

Jak w teatrze

DORIS

sztuki w teatrze
postacie na scenie
Są takie
jake wymyślił pisarz
„moje życie”
to kolejna jego sztuka
aktorka w mojej roli
jest taka
jak on chciał
zachowuje się tak
jak on kazał jej
w didaskaliach

ach gdybym mogła
zajrzeć do rękopisu
zobaczyć co będzie
w następnym akcie
dopisać parę scen
skreślić kilka
poprawić swoje kwestie
kazać stylistce
zmienić wygląd
aktorki
niech będzie ona

ładniejsza

niestety
nie mogę nic zrobić
nikt mi nie da scenariusza
mogę najwyżej
spróbować przekonać
pisarza
żeby stworzył
to co bym chciała
muszę spróbować
może się uda
jeśli słodko się do niego
uśmiechnę

W tym
numerze:

Wywiad z 2
p. Beatą Fok

Rok temu, o 2
tej samej po-

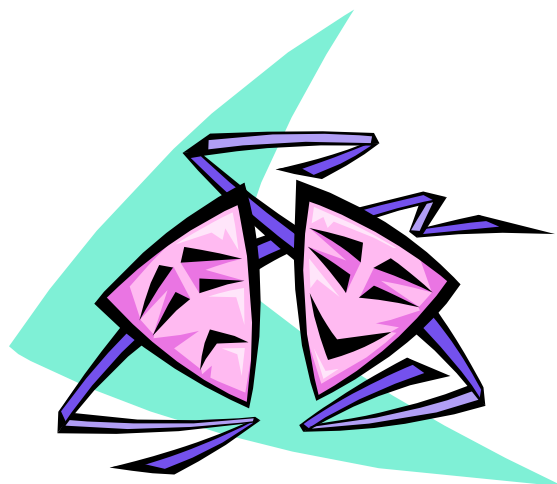
Komentarze 3
uczniów

Nasze przed- 4
stawienie

Festiwalowa 4
ankieta

Ważne tematy:

- Wywiad z p. Beatą Fok — przeprowadziliśmy wywiad z naszą germanistką na temat festiwalu.
- Rok temu, o tej samej porze — przypomniemy jak wyglądał zeszłoroczny festiwal.
- Komentarze uczniów — kilka wypowiedzi naszych rówieśników na temat festiwalu.



Wywiad z p. Beatą Fok

Anna Jarczyńska i Ewa Krajewska

Redakcja: Skąd zrodził się pomysł Festiwalu Małych Form Teatralnych w Języku Niemieckim?

Pani Beata Fok: Festiwale odbywają się naprawdę w różnych dziedzinach: teatralne, świetlicowe, profesjonalne, amatorskie. Pomysłałam: „Dlaczego by nie zrobić Festiwalu Małych Form Teatralnych w Języku Niemieckim?”

R: Co sądzi Pani o festiwalach z poprzednich lat?

PBF: Za każdym razem festiwal wyglądał inaczej. Do tej pory były dopiero dwa i każdy odbywał się w innym miejscu. W tym roku również. Jednak ciągle są coraz nowsze pomysły i dzięki temu zainteresowanie tego typu imprezą wzrasta.

R: Jakie było zainteresowanie konkursem na początku?

PBF: W pierwszym festiwalu udział wzięły tylko cztery szkoły. Więc widać, że zainteresowanie nie było zbyt duże. W tym roku 30 szkół zgłosiło chęć do zaprezentowania się przed innymi.

R: Jakie są Pani oczekiwania związane z tegorocznym festiwalem?

PBF: Przede wszystkim pragnę, aby wszyscy aktorzy, widzowie i goście dobrze się bawili. Myślę, że ważnym elementem festiwalu jest możliwość integrowania się środowiska germanistycznego i podszkolenia języka niemieckiego.

R: Co w tej imprezie sprawia Pani największą satysfakcję?

PBF: Największą satysfakcję sprawia mi chyba zaangażowanie uczniów jak również miłe opinie kierowane pod moim adresem. Jednak prawdziwą radość czuję wtedy, gdy festiwal się już rozpocznie, wszyscy wiedzą, co mają robić i za co są odpowiedzialni, a ja mogę usiąść spokojnie i podziwiać efekty ciężkiej pracy wielu ludzi.

R: Jaki kształt będzie miał festiwal w tym roku?

PBF: Jak już wcześniej mówiłam udział bierze 30 szkół. Nagrody przyznawane będą w trzech kategoriach: pierwsza wśród szkół podstawowych, druga wśród gimnazjów, a trzecia wśród liceów.

R: Słyszałyśmy, że imprezę uświetni obecność wielu ciekawych ludzi, którzy przyczynili się pośrednio do realizacji pomysłu. Prosimy krótko ich przedstawić.

PBF: Zgadza się. Naszymi sponsorami i, miejmy nadzieję, gośćmi są przedstawiciele: Ambasady Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Luksemburga, Instytut Goethego, Urząd Miasta-Wydział Edukacji, Kuratorium, Wydawnictwo Graf-Punkt, Dom handlowy OBI, Mc Donalds, Coutbery, Państwo Wilmanowie, Państwo Stangierscy.

R: Organizacja takiego festiwalu wymaga wiele czasu i poświęceń; na pewno miały miejsce wtedy różne humorystyczne anegdoty. Proszę przedstawić którąś z nich.

PBF: Oczywiście. Zdarzają się różne humorystyczne sytuacje. Myślę jednak, że naj-

lepsze z nich powstają podczas prób. Czasem zwykła pomyłka aktora staje się anegdotą.

R: Jaki jest poziom sztuk i jakie gatunki dominują? Humorystyczne czy dramatyczne?

PBF: Jest naprawdę duża różnorodność gatunków. M. in. możemy spotkać się z musicalem, bajką, baśnią, komedią, scenką rodzajową, poezją, inscenizacją dotyczącą Niemiec. Nie ma ograniczenia czasowego, dlatego każdy może przedstawić to, co naprawdę mu się podoba i sądzi, że spodoba się innym.

R: Prywatne Gimnazjum Krzysztofa Augustyniaka zdobyło w ubiegłym roku drugą nagrodę. Jakie są Pani prognozy co do naszego popisu w tym roku?

PBF: W tym roku zmieniła się ekipa aktorska, ale obecna jest także dobrze przygotowana językowo i aktorsko. Myślę, że mają szansę na zdobycie nagrody.

R: Dziękujemy bardzo za rozmowę. Uważamy, że tegoroczny festiwal będzie równie wspaniały albo nawet wspanialszy niż poprzednie.

PBF: Dziękuję. Mam nadzieję, że wszyscy będą się przede wszystkim dobrze bawili.

Rok temu, o tej samej porze

p. Honorata Szadkowska

Przypomnijmy, co działo się 20 marca rok temu. Festiwal Małych Form Teatralnych w Języku Niemieckim wtedy po raz drugi zagościł w harmonogramach pracy szkół podstawowych, gimnazjów i liceów łódzkich. Celem tego przedsięwzięcia jest upowszechnienie z jednej strony nauki języków obcych w jej praktycznej formie, z drugiej zaś – metody dramowej w edukacji szkolnej. Organizująca imprezę placówka – Prywatne Szkoły Krzysztofa Augustyniaka – stanęła na wysokości zadania, co potwierdziła liczba ubiegających się o laury zespołów szkolnych. Wzrosła ona z czterech w 1999 do szesnastu w 2000 (w tym roku jest ich jeszcze więcej). Pomysłodawczynią festiwalu jest nauczycielka języka niemieckiego Prywatnych Szkół Krzysztofa Augustyniaka - Beata Fok, jak mówi jedna z uczennic - "osoba nie-

spokojna, która chce od uczniów więcej, więcej i więcej". 20 marca 2000 r. zespoły aktorów w wieku od 6 do 18 lat prezentowały się na scenie Bursy nr. 5 w Łodzi, przy ul. Przystanku 46/56. Doskonale władając językiem niemieckim, przedstawiły scenki interesujące z punktu widzenia reżyserii teatralnej, choreografii i oprawy plastycznej. Jury w składzie: Arkadiusz Hasek, przewodniczący Związku Polsko-Niemieckiego, Anna Turlakiewicz, filolog i Małgorzata Sas-Witususik, opiekun Koła Teatralnego, obradujące pod przewodnictwem Adama Kazimierczaka z Europejskiego Centrum Młodzieży przyznało pierwsze miejsce zespołowi XVII Liceum Ogólnokształcącego przygotowanemu przez Marzenę Kurek, drugie – grupie Prywatnego Gimnazjum Krzysztofa Augustyniaka pod opieką Beaty Fok, trzecie – aktorom ze Szkoły Podstawowej nr.101 pod

opieką pani Sobczak. Zdobywcy pierwszego miejsca w nagrodę pojechali wraz z nauczycielką na dziewięć dni do Niemiec. Pozostali uczestnicy Festiwalu otrzymali nagrody pocieszenia: albumy, słowniki, ciekawe pozycje książkowe o tematyce niemieckiej, kalendarze, plecaki, puchary i dyplomy. Impreza przebiegała w atmosferze zabawy, którą zorganizował „wodzirej” festiwalu – Marek Rusinek z radia RMF FM. W przerwach między przedstawieniami publiczność brała udział w konkursach i quizach, podziwiała też występy Szkolnego Koła Piosenki Turystycznej oraz popisy jednej z najlepszych polskich par tanecznych. Aby zdolna językowo młodzież mogła być nagrodzona, organizatorzy musieli dołożyć starań w pozyskaniu sponsorów. Festiwal wspomagali w różnej formie, m.in. Instytut Goethego w Warszawie, Europejskie Centrum Młodzie-

ży, Urząd Miasta Łodzi, Graf-Punkt, Fundusz Emerytalny DOM, ambasada austriacka oraz rodzice uczniów Prywatnych Szkół Krzysztofa Augustyniaka. Kontynuacją działań festiwalowych stały się cykliczne spotkania dyskusyjne organizatorów z nauczycielami i metodykami, służące wymianie wrażeń, opinii i doświadczeń z pracy z młodzieżą. Obserwowałam zaangażowanie uczniów i nauczycieli, czułam pozytywne emocje towarzyszące konkursowi i myślę, że ze wszech miar należy popierać tego typu przedsięwzięcia.

Komentarze uczniów

Dorota

Wydaje mi się, że taki festiwal to świetny pomysł, ponieważ szkoła ma okazję się wykazać. Ale to nie jest najistotniejsze, ważne, żeby wszyscy dobrze się bawili, a na tego typu imprezie nie jest to trudne. Trzeba się trochę wysilić, by zrozumieć scenki, jednak jest to przyjemniejsze od uczenia się jedynie z książek. Za pomysł daję 6+!

Jakub

Wspaniały pomysł. Możemy porównać swoje wiadomości z umiejętnościami innych uczniów. Tym razem będzie siedem razy więcej szkół niż podczas pierwszego festiwalu. Jest jedna wada tej imprezy — może wygrać tylko jedna szkoła. Ale nie chodzi tu o wygraną, a dobrą zabawę.

Michał

Uważam, że takie festiwale, jak ten są potrzebne, ponieważ to przedsięwzięcie pozwala na sprawdzenie swojej znajomości języka niemieckiego oraz poznanie młodzieży z innych szkół. Został zorganizowany już po raz trzeci, poprzednie dwa odniosły zaplanowany sukces — nasza szkoła zajęła w nich drugie miejsce. Cieszę się, że to nasza szkoła go organizuje, ponieważ jest to szansa na pokazanie się naszej młutkiej placówki w „wielkim świecie”. Można się przy tym doskonale bawić i poprawić swoją znajomość języka niemieckiego. Warto przypomnieć, że w pierwszym festiwalu brały udział tylko cztery szkoły, a dwudziestego marca będzie ich trzydzieści.

Paula

Festiwal to wspaniała zabawa. Występuje 15 gimnazjów, 8 szkół podstawowych, 7 szkół średnich. Można poznać fajne dziewczyny i interesujących chłopców. Impreza będzie wspaniała, zabawa na czternaście fajerek.

Przemek

Uważam, że III Festiwal Małych Form Teatralnych w Języku Niemieckim jest bardzo potrzebny, ponieważ oglądając spektakle, kształcimy naszą znajomość języka niemieckiego. Przy okazji świetnie się bawimy, gdyż przecież nie musimy siedzieć w szkolnych ławkach.

Jakub

III Festiwal Małych Form Teatralnych w Języku Niemieckim jest bardzo miłą i przyjemną formą poznawania kolegów. Można tam otrzymać wspaniałe nagrody.

Bartek

Sądzę, że taki festiwal jest potrzebny, ponieważ można poznać umiejętności językowe młodzieży z innych szkół oraz można wygrać przy okazji wspaniałe nagrody.

Nasze przedstawienie

Andrzej Wilman

Z okazji III-ego Festiwalu Małych Form Scenicznych w Języku Niemieckim, nasza pani od j. niemieckiego (organizatorka tego festiwalu) w imieniu szkoły reżyseruje skecz pod tytułem „Das Restaurant” („Restauracja”). Sztuka opowiada o małżeństwie, które za wszelką cenę chce pójść do restauracji Tratoria Romantika. Po przybyciu na miejsce na scenę wkracza Der Bezitzer (właściciel restauracji – Stavros Papadoupoulos) i zaczyna się coś dziać. Najpierw właściciel wypytuje o rezerwację stolika, a potem próbuje naciągnąć małżeń-

stwo na kupno stolika i krzesel. Gości dziwi też wielkość MENU i potrawy: kartofle z jajkiem, podwójne kartofle z jajkiem, podwójne kartofle z dwoma jajkami. Wreszcie dochodzi do sytuacji, kiedy klienci próbują wyjść z powodu zgniłego hamburgera wyjętego z kieszeni właściciela. Stavros zatrzymuje ich i przedstawia im Boba Jonsa (hiszpańskiego gitarzystę), u boku którego tańczy piękna tancerka (Margerita). Lecz goście już zdenerwowani wychodzą a właścicielowi pozostaje się tylko pożegnać...

Obsada:

Der Bezitzer – Andrzej Wilman

Felek – Ewa Warchoł
Frana – Natalia Wasilewska
Bob Jons – Filip Klimorowski
Margerita – Anita Woźniakowska
Dekoratorzy wnętrz:
Mateusz Sipa
Borys Bednarek
Piotr Strożek

Festiwalowa ankieta

Jak oceniasz organizację festiwalu?

- ◆ Świetna
- ◆ Dobra
- ◆ Nie najlepsza
- ◆ Do bani

Jaki, twoim zdaniem jest poziom przedstawień?

- ◆ Bardzo wysoki
- ◆ Średni
- ◆ Przeciętny
- ◆ Beznadziejny

Jak oceniasz obsadę aktorów?

- ◆ Bardzo dobra
- ◆ Może być
- ◆ Zmienił(a) bym niektórych aktorów

Które z przedstawień podobało się Ci najbardziej i dlaczego?

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Czy taka forma nauki języka niemieckiego Ci odpowiada?

- ◆ Bardzo
- ◆ Można się dużo nauczyć
- ◆ Szczerze mówiąc, nic nie rozumiałem i niczego się nie nauczyłem
- ◆ Niczego się nie nauczyłem, ale forma mi odpowiada

Co najbardziej podobało Ci się w czasie festiwalu?

- ◆ Organizacja
- ◆ Dekoracja
- ◆ Przedstawienia
- ◆ Umiejętności językowe
- ◆ Wszystko
- ◆ Trudno powiedzieć

Jak oceniasz podkład muzyczny?

- ◆ Super
- ◆ Dobrze
- ◆ Mogło być lepiej
- ◆ Kiepsko

Co sądzisz o nagrodach?

- ◆ Wspaniale
- ◆ Dobrze
- ◆ Mogłyby być lepsze
- ◆ Beznadziejne

Co sądzisz o atmosferze panującej podczas festiwalu?

- ◆ Wspaniała
- ◆ Dobra
- ◆ Da się przeżyć
- ◆ Okropna

Jak wyobrażasz sobie festiwal za rok?

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....